

Jan Turek

Cywilne postępowanie pojednawcze

Palestra 49/1-2(553-554), 58-73

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

CYWILNE POSTĘPOWANIE POJEDNAWCZE

Dążenie do ugodowego lub pojednawczego załatwienia spraw cywilnych jest jedną z podstawowych funkcji sądu. Wynika to z założenia, iż ugodowe załatwienie sprawy jest najkorzystniejsze i dlatego sąd powinien nakłaniać strony do zawarcia ugody, gdy pojawia się nadzieja ugodowego zakończenia postępowania (art. 10, 184–186, 223, 468 § 2 k.p.c.)¹.

Ugodowe (pojednawcze) załatwienie spraw cywilnych wynika wprost z zasady rozporządzalności (dyspozycyjności), która umożliwia stronom dysponowanie swymi prawami podmiotowymi (rozporządzalność materialna), jak i rozporządzanie przez strony czynnościami procesowymi oraz całym tokiem postępowania (rozporządzalność formalna). Możliwość dysponowania przez strony w toku postępowania sądowego swoimi prawami i obowiązkami wiąże się z zasadą swobody umów w stosunkach cywilnoprawnych (art. 353¹ k.p.c.). Jeżeli więc podmioty tych stosunków mogą swobodnie decydować o swych prawach i obowiązkach, to jest naturalne, iż od ich woli winno zależeć dochodzenie praw (w wypadku ich naruszenia lub zagrożenia) na drodze sądowej², a więc podjęcie czynności pojednania jak i udział w takim postępowaniu.

Postępowanie pojednawcze zostało uregulowane w art. 184–186 k.p.c. jako postępowanie samodzielne³, które może, ale nie musi poprzedzać postępowanie

¹ M. Jędrzejewska (w:) *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego*, pod red. T. Erecińskiego, t. I, Warszawa 2001, s. 78. Przez zawarcie ugody strony wykluczają postępowanie sądowe w sprawie, usuwając sprawę spod rozstrzygnięcia sądowego (por. W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie cywilne – zarys wykładu*, Warszawa 1998, s. 20).

² W. Siedlecki, Z. Świeboda, *op. cit.*, s. 57, oraz J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1996, s. 116 i n.

³ Sąd Najwyższy w uchwale z 18 czerwca 1985 r., III CZP 28/85, OSNC 1986, z. 4, poz. 48, stwierdził, iż postępowanie pojednawcze jako samodzielne postępowanie pomocnicze nie jest wstępną, obligatoryjną, czy nawet fakultatywną fazą postępowania rozpoznawczego i nie ulega przekształceniu w postępowanie procesowe rozpoznawcze w przypadku niezawarcia ugody czy też uznania jej za niedopuszczalną przez sąd. J. Mokry (głos do tej uchwały, OSPiKA 1988/6/263) wskazał, iż samodzielność (a nie pomocniczy charakter) postępowania pojednawczego wyraża się w uznaniu go za odrębny (zrównany z jurysdykcją sądową) środek rozwiązywania sporów cywilnoprawnych i nadaniu mu samodzielnego bytu, który ani nie wspomaga realizacji celów procesu, ani nie jest wstępną fazą procesu. Osiągnięcie pojednania przez zainteresowanych może nastąpić wyłącznie z ich inicjatywy i tylko przez doprowadzenie do zawarcia ugody, a gdy do tego nie dojdzie sąd nie może kontynuować postępowania na drodze procesu.

(procesowe, nieprocesowe) merytoryczne w sprawie. Postępowanie to w fazie przedprocesowej ma charakter w pełni fakultatywny, gdyż jego wszczęcie jak i przeprowadzenie zależy wyłącznie od woli i inicjatywy podmiotu, który zamierza w taki sposób dochodzić w obecności sądu ochrony swego prawa. Postępowanie to ma także fakultatywny charakter w stosunku do przeciwnika tego podmiotu, gdyż nie może on zostać zmuszony do wzięcia udziału w tym postępowaniu, bowiem zależy to wyłącznie od jego woli. Obligatoryjne postępowanie pojednawcze wymagane jest tylko w sprawach o rozwód i o separację (art. 436–438 k.p.c.), zaś w postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy przewidziane są czynności wyjaśniające, mające między innymi na celu skłonienie stron do pojednania i zawarcia ugody (art. 468 § 2 pkt 2 k.p.c.), a w postępowaniu w sprawach gospodarczych powód powinien dołączyć do pozwu odpis reklamacji lub wezwania do dobrowolnego spełnienia żądania i oświadczenia co do stanowiska pozwanego w tym przedmiocie oraz informację lub odpisy pism świadczących o próbie wyjaśnienia spornych kwestii na drodze rokowań (art. 479¹² § 2 k.p.c.)⁴.

Nawet, jeżeli nie dojdzie do ugody w postępowaniu pojednawczym, to postępowanie to wprawdzie nie przekształca się w postępowanie rozpoznawcze (procesowe, nieprocesowe), ale nie zamyka drogi do wszczęcia takiego merytorycznego postępowania rozpoznawczego⁵. Osoba pragnąca zawrzeć ugodę wszczynając postępowanie pojednawcze znajduje się w lepszej sytuacji niż przy zawieraniu ugody pozasądowej⁶, gdyż jej wniosek rozpoczyna postępowanie zmierzające do zawarcia ugody i stąd nawet zbędne są wstępne pertraktacje dotyczące zgody i terminu pojednawczych negocjacji. Wprawdzie strony zawsze mogą osiągnąć wyjaśnienie ich sytuacji prawnej i ustalenie wzajemnych praw i obowiązków poprzez zawarcie ugody materialnoprawnej (art. 917 k.c.), ale zawarcie przed sądem ugody sądowej stwarza większe korzyści (np. przerywa bieg przedawnienia⁷, daje tytuł egzekucyjny – art. 777 pkt 1 k.p.c.). Pozwala przede wszystkim uniknąć kosztownego postępowania sądowego i daje możliwość załatwienia sprawy cywilnej w szybkim i w niesformalizowanym postępowaniu sądowym⁸.

⁴ Por. W. Siedlecki, Z. Świeboda, *op. cit.*, s. 205 oraz J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, *op. cit.*, s. 282.

⁵ W. Siedlecki, *Postępowanie pojednawcze w sprawach cywilnych*, Acta Universitatis Wratislaviensis, 1990, s. 211 i n.

⁶ Zob. S. Brzeszczyńska, *Nie ma umorzenia, nie ma przychodu. Skutki podatkowe ugody pozasądowej*, Rzeczpospolita z 29 czerwca 2000 r., Nr 150/5620/.

⁷ Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej będzie przerywał bieg przedawnienia roszczeń wnioskodawcy określonych we wniosku, skoro jest to – stosownie do art. 123 k.c. – czynność podjęta bezpośrednio w celu dochodzenia albo ustalenia roszczenia (M. Jędrzejewska, *Możliwość przerywania biegu przedawnienia przez czynności poprzedzające wniesienie pozwu oraz w drodze przypozwania*, PUG 1966/3/121; por. także orzeczn. SN z 3 czerwca 1964 r., II CR 675/63, OSNCP 1964, z. 2, poz. 34).

⁸ Por. Andrzej Zieliński, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1998, s. 94.

I. Wszczęcie postępowania pojednawczego

Postępowanie pojednawcze rozpoczyna się przez zgłoszenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej (art. 185 § 1 *in principio* k.p.c.). Wniosek ten powinien być złożony na piśmie (art. 125 k.p.c.). Jedynie pracownik lub ubezpieczony działający bez adwokata lub radcy prawnego może zgłosić w sądzie właściwym ustnie do protokołu taki wniosek, skoro osoby te – stosownie do art. 466 k.p.c. – mogą w taki sposób zgłosić „powództwo oraz treść środków odwoławczych i innych pism procesowych, a także poprawki i uzupełnienia tych pism”⁹.

Wniosek o przeprowadzenie postępowania pojednawczego powinien spełniać ogólne warunki pisma procesowego. Wprawdzie nie jest wymagane przytaczanie w nim okoliczności faktycznych uzasadniających roszczenie i dowodów na jego poparcie (to będzie potrzebne w ewentualnym, przyszłym pozwie – art. 126 § 1 pkt 3 k.p.c., art. 187 § 1 k.p.c.), ale treść tego wniosku winna zawierać zwięzłe przedstawienie sprawy (art. 185 § 1 *in fine* k.p.c.). Obok dokładnego wskazania osoby zawezwanej do próby ugodowej¹⁰, należy określić przedmiot sprawy cywilnej, tak aby sąd i ta osoba wezwana mogli się zorientować co ma być przedmiotem postępowania pojednawczego oraz jaki jest jego zakres. Potrzebne to jest nadto do oceny sądu, czy wniosek dotyczy sprawy, w której dopuszczalne jest przeprowadzenie postępowania pojednawczego (art. 184 zd. 1 k.p.c.). Możliwość zgłoszenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej ustnie do protokołu przez pracownika lub ubezpieczonego nie zwalnia osoby zgłaszającej taki wniosek od spełnienia jego formalnych wymagań. Jeżeli bowiem składający wniosek lub oświadczenie wybrał formę ustną do protokołu to, poza wskazaniem czasu i miejsca sporządzenia protokołu oraz osób uczestniczących w jego spisaniu, należy zamieścić w protokole oznaczenie stron, określić żądanie i istotne okoliczności sprawy¹¹, skoro forma ustnego zgłoszenia wniosku do protokołu jest w istocie uregulowaniem szczególnym i ma wydatnie usprawnić i przyspieszyć postępowanie sądowe w sprawach cywilnych¹².

⁹ Nawiązanie do ustnego zgłoszenia powództwa stosownie do art. 188 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. [por. W. Broniewicz, *Wszczęcie i przebieg postępowania egzekucyjnego* (w:) *Współczesne tendencje rozwoju procedury cywilnej w Europie*, pod red. E. Warzochy, Warszawa 1990, s. 71] jest już nieprzydatne wobec skreślenia art. 188 k.p.c. z dniem 1 lipca 2000 r. (Dz.U. z 2000 r., Nr 48, poz. 554).

¹⁰ Nie można na potrzeby postępowania pojednawczego żądać ustanowienia kuratora dla osoby nieznannej z miejsca pobytu, gdyż ograniczone to zostało do przypadków podjęcia koniecznej obrony praw strony o nieznanym miejscu pobytu – art. 143 k.p.c. (por. orzeczn. SN z 1 lipca 1946, II CR 286/46, PiP 1946/9–10).

¹¹ Por. art. 157–162 k.p.c. oraz § 25 zarz. Min. Sprawiedliwości z 22 lutego 1988 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej, Dz. Urz. Min. Spraw. Nr 2, poz. 6 z późn. zm. Na te wymagania zgłaszającemu ustnie wniosek powinien zwrócić uwagę pracownik sporządzający protokół (art. 5 oraz 212 k.p.c.).

¹² Zob. B. Bładowski, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 1993 r., s. 256.

Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej podlega (jak każde pismo procesowe) badaniu przez przewodniczącego pod względem formalnym. Jeżeli więc wniosek ten będzie dotknięty brakami formalnymi (nie będzie należycie opłacony; z wyjątkiem gdy zgłasza ten wniosek pracownik lub ubezpieczony¹³) przewodniczący wezwie wnioskodawcę do jego stosownego poprawienia lub uzupełnienia w terminie tygodniowym, a w przypadku bezskutecznego upływu tegoż terminu zwróci pismo wnioskodawcy. Na to zarządzenie nie przysługuje zażalenie¹⁴.

Zawezwanie do próby ugodowej może być zgłoszone przez osobę (podmiot stosunku prawnego), która w ten sposób chce doprowadzić do polubownego załatwienia sporu. Legitymacja do wszczęcia tego postępowania przysługuje stronom określonego stosunku prawnego. Osoby spoza tego stosunku nie mogą skutecznie wszcząć postępowania pojednawczego, chociażby miały interes w ugodowym załatwieniu sprawy cywilnej wynikającej z tego stosunku prawnego. Do złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej uprawniona jest zarówno osoba, której przysługuje określone roszczenie, jak i osoba, przeciwko której takie roszczenie jest skierowane¹⁵. Wniosek taki mogą więc złożyć wspólnie współuczestnicy występujący po stronie wzywającej do próby ugodowej, kurator spadku a nawet syndyk masy upadłości¹⁶.

Z wnioskiem o przeprowadzenie postępowania pojednawczego może wystąpić prokurator (art. 7 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), a nadto organizacje społeczne, których zadanie nie polega na prowadzeniu działalności gospodarczej (art. 8 i 61 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) i Rzecznik Praw Obywatelskich stosownie do art. 14 ust. 4 ustawy z 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 1991 r., Nr 109, poz. 471)¹⁷. Mimo ogólnego uprawnienia prokuratora do wszczęcia postępowania cywilnego z reguły nie jest celowe wszczynanie przez prokuratora postępowania po-

¹³ Od wniosku o przeprowadzenie postępowania pojednawczego pobiera się wpis stały w kwocie 15 zł (§ 4 ust. 2 pkt 1 rozporz. Min. Sprawiedliwości z 17 grudnia 1996 r. w sprawie określenia wysokości wpisów w sprawach cywilnych, Dz.U. Nr 154, poz. 753 z późn. zm.).

¹⁴ Tak M. Sychowicz (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, pod red. K. Piaseckiego, Warszawa 1996, s. 609 oraz M. Jędrzejewska (w:) *Komentarz do k.p.c.*, pod red. T. Erecińskiego, t. I, Warszawa 2001, s. 359.

¹⁵ Tak M. Sychowicz, *op. cit.*, s. 608.

¹⁶ M. Jędrzejewska, *op. cit.*, s. 359. Nawet przy współuczestnictwie jednolitym do zawarcia ugody potrzebna jest zgoda wszystkich współuczestników (por. art. 73 § 2 *in fine* k.p.c.).

¹⁷ Krąg tych podmiotów jest szerszy, gdyż przepisy o prokuratorze stosuje się w tej kwestii odpowiednio do powiatowego (miejskiego) rzecznika konsumentów (art. 63³ i 63⁴), państwowego inspektora pracy (art. 63¹ i 63² k.p.c.), a nawet do Przewodniczącego Komisji Papierów Wartościowych i Giełd (art. 17 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi, Dz.U. Nr 118, poz. 754 ze zm., oraz art. 134 ustawy z 28 sierpnia 1997 r. o funduszach inwestycyjnych, Dz.U. Nr 139, poz. 933 ze zm.) i Prezesa Urzędu Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi (art. 207 ustawy z 28 sierpnia 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych, Dz.U. Nr 139, poz. 934 ze zm.).

jednawczego¹⁸. Przydatność takiego działania prokuratora jest wątpliwa, skoro strony zawezwane przez niego do próby ugodowej mogą w ogóle nie stawić się na posiedzenie (art. 186 k.p.c.), a bez ich udziału nie może on doprowadzić do ugodowego załatwienia sprawy cywilnej, skoro nie może prokurator samodzielnie rozporządzać przedmiotem sporu (art. 56 § 2 k.p.c.).

Przywracanie zasadzie rozporządzalności (dyspozycyjności) właściwego miejsca w demokratycznym państwie prawnym i dbałość o równe traktowanie wszystkich przez władze publiczne (art. 2 i art. 32 ust.1 Konstytucji RP) sprawia, że inicjowanie postępowania pojednawczego przez prokuratora (inne organy) winno mieć miejsce sporadycznie. To strony przede wszystkim powinny w aktywny sposób dbać o swoje prawa i należycie starać się o właściwe załatwienie swych spraw cywilnych¹⁹. Tylko wyjątkowo w szczególnych przypadkach – na przykład ułomności, nieporadności osoby zainteresowanej, ze względu na trudną jej sytuację ekonomiczną, itp., – prokurator (i inne uprawnione podmioty) mógłby inicjować to postępowanie²⁰, gdy będzie to służyć ochronie porządku publicznego a nie będzie prowadzić do zastępowania stron w spełnianiu ich obowiązków.

II. Przebieg postępowania pojednawczego

Jeżeli pismo procesowe zawierające wniosek o zawezwanie do próby ugodowej jest pod względem formalnym niewadliwe (jego braki formalne zostały usunięte przed zwrotem pisma) i zostało należycie opłacone oraz nie ma przeszkód do przeprowadzenia postępowania pojednawczego²¹, przewodniczący

¹⁸ Zdecydowanie uprawnienie do wszczynania postępowania pojednawczego przez prokuratora, organizacje społeczne i inne organy (wyłącza M. Jędrzejewska *op. cit.*, s. 359), gdyż nie mają uprawnienia do samodzielnego rozporządzania przedmiotem sprawy cywilnej. Inni natomiast zgłaszają wątpliwości co do celowości takiego działania [por. W Siedlecki (w:) *System prawa procesowego cywilnego*, Wrocław–Łódź 1987, t. II, s. 167 oraz W. Masewicz, *Prokurator w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1975, s. 109].

¹⁹ Por. J. Turek, *Czynności dowodowe sądu w procesie cywilnym*, Zakamycze 2003, s. 149 oraz A. Turek, J. Turek, *Nowelizacja k.r.o.*, Gazeta Sądowa, Nr 5 z 2001 r., s. 36.

²⁰ Zob. wyrok SA w Rzeszowie z 9 stycznia 1988 r., I Aca 345/97, OSA 1998/11–12/53, oraz C. Grodzki, *Głosa do wyroku SN z 12 grudnia 2000 r.*, V CKN 175/00, PS 2003/3/144, a nadto J. Turek, *op. cit.*, s. 157, 160 i 161.

²¹ Postępowanie pojednawcze może się toczyć tylko w sprawach, które należą do drogi sądowej. Odnosi się to do spraw cywilnych, które mogłyby być rozpoznane w procesie a także w postępowaniu nieprocesowym (np. sprawy o zniesienie współwłasności, podział majątku dorobkowego, czy dział spadku). W sprawach rozpoznawanych w postępowaniach odrębnych ograniczenie odnośnie do wszczęcia postępowania pojednawczego dotyczy spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych (por. art. 477¹² k.p.c.), a w innych może być niecelowe (np. w sprawach o ochronę posiadania z uwagi na potrzebę szybkiego ich rozstrzygnięcia – art. 478 k.p.c., czy też – jak w sprawach z zakresu prawa pracy – z uwagi na przewidziane w nich postępowanie wyjaśniające

zarządza doręczenie przeciwnej stronie wezwania do próby ugodowej oraz równocześnie wyznacza termin posiedzenia jawnego²², o którym zawiadamia się obie strony.

Przeprowadzenie postępowania pojednawczego należy zawsze do sądu rejonowego ogólnie właściwego dla przeciwnika strony wzywającej do próby ugodowej (art. 185 § 1 k.p.c.), niezależnie od tego, który sąd (rejonowy czy okręgowy) byłby rzeczowo właściwy do rozpoznania w pierwszej instancji sprawy cywilnej wynikającej ze stosunku prawnego łączącego te strony.

Zgodnie z art. 185 § 2 k.p.c. „postępowanie pojednawcze przeprowadza sąd w składzie jednoosobowym”²³, z czego wynika, iż skład ławniczy sądu powodowałby nieważność tego postępowania. Wprawdzie wyrażany był pogląd, iż przeprowadzenie postępowania pojednawczego w innym składzie, niż określony w art. 185 § 2 k.p.c. nie powoduje nieważności postępowania ani nie ma wpływu na skuteczność zawartej ugody²⁴, ale takiego stanowiska nie można akceptować. Problematyka należytej obsady sądu i konsekwencji dla postępowania wynikających z naruszenia przepisów regulujących skład sądu budziła wiele kontrowersji i stanowi przedmiot dyskusji²⁵. Skład sądu będzie sprzeczny z przepisami prawa zarówno wtedy, gdy została naruszona zasada kolegiałności, jak i wtedy, gdy nie była przestrzegana zasada udziału ławników w rozpoznaniu sprawy. Sprzeczność z przepisami prawa co do składu sądu zachodzi także w przypadkach udziału w składzie organu sądowego osoby nieuprawnionej²⁶. Dyskusyjna była zwłaszcza kwestia, czy można uznać za sprzeczny z przepisami prawa skład sądu, gdy sprawę podlegającą rozpoznaniu przez jednego sędziego rozpoznał sąd z udziałem ławników lub w składzie zawodowym, i czy rozpoznanie sprawy w takim składzie powoduje nieważność postępowania.

mające między innymi na celu skłanianie stron do pojednania i zawarcia ugody – art. 468 § 2 k.p.c.). Nie jest ono dopuszczalne w sprawach zakończonych prawomocnym rozstrzygnięciem (por. orzeczc. SN z 30 sierpnia 1966 r., I CR 485/66, OSP 1967/9/22), chyba że istnieją podstawy do żądania wydania nowego orzeczenia w sprawie wskutek zmiany okoliczności (np. art. 907 § 2 k.c., art. 138 k.r.op.).

²² Powinność wyznaczenia posiedzenia wynika wprost z art. 185 § 3 i art. 186 k.p.c., a stosując odpowiednio art. 148 k.p.c. (statuujący domniemanie jawności posiedzenia) trzeba przyjąć, że chodzi o posiedzenia jawne (art. 42 § 2 i 3 prawa o ustroju sądów powszechnych).

²³ W postępowaniu pojednawczym nie znajduje odpowiedniego zastosowania przepis art. 18 k.p.c. podobnie jak i przepis art. 47 § 3 k.p.c., gdyż w tym postępowaniu nie chodzi o rozpoznanie i stąd nie występują zagadnienia prawne budzące poważne wątpliwości lub szczególnie zawilgość czy precedensowy charakter sprawy.

²⁴ J. Krajewski (w.): *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, 1989, t. I, s. 295.

²⁵ Szerzej zob. J. Turek, *Czynnik społeczny w sprawach rodzinnych*, Gazeta Sądowa, Nr 10[100] z 2002 r., s. 48–50 oraz Nr 11[101] z 2002 r., s. 19–23., a także A. Hordyńska, *Skutki naruszenia przepisów o składzie sądu w polskim procesie karnym*, Prokuratura i Prawo 2003/3/49.

²⁶ J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, *op. cit.*, s. 131.

W literaturze przeważał pogląd, iż w takim przypadku nie zachodzi nieważność postępowania²⁷. Podobnie w orzecznictwie także była przejawiana tendencja do liberalnej wykładni przepisów o składzie sądu, czemu dopiero zdecydowanie przeciwstawił się Sąd Najwyższy w uchwale z 18 grudnia 1968 r., III CZP 119/68²⁸, stwierdzając, iż nieważność postępowania zachodzi w każdym przypadku, gdy skład sądu był sprzeczny z przepisami prawa²⁹.

Obecne brzmienie przepisu art. 379 pkt 4 k.p.c. („jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy”) pozwala przyjąć, iż w postępowaniu cywilnym zachodzi nieważność postępowania w każdym przypadku, gdy skład sądu był „inny” niż to przewiduje konkretny przepis k.p.c.³⁰. Każdy bowiem obywatel ma prawo oczekiwać, aby sądził go taki sąd i w takim składzie, jaki obowiązujące prawo przewiduje dla danego rodzaju spraw i osób³¹.

Omijanie bowiem kategoriycznych przepisów prawa o obsadzie sądu jest sprzeczne z konstytucyjną zasadą praworządności, w myśl której organy władzy działają na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji RP). Wynika to też z zasady *iura novit curia*, w myśl której sąd powinien znać obowiązujące prawo, a przede wszystkim wyrażone w formie ustaw³².

²⁷ T. Bukowski, *Uwagi do art. XIV § 2 przepisów wprowadzających k.p.c.*, NP 1959/1/75; Z. Bidziński, J. Serda, *Wyniki narady sędziów w Krakowie z 7 kwietnia 1965 r.*, NP 1966/1/82, oraz M. Piekarski, *O udziale ławników w składzie orzekającym sądu opiekuńczego*, NP 1966/7–8/979. Odmienne stanowisko wyrażał natomiast B. Dobrzański (NP 1966/7–8/944) i podobnie, J. Jodłowski. Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, *op. cit.*, s. 132.

²⁸ OSPIKA 1970/1/4, z aprobującą glosą W. Berutowicza. Por. także W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne – zarys wykładu*, Warszawa 1972, s. 129–132.

²⁹ W odniesieniu do postępowania karnego Sąd Najwyższy zajął w tej kwestii radykalne stanowisko w wyroku z 7 września 1971 r., V KRN 295/71, OSP 1973/2/34 podkreślając, że każda obsada sądu niezgodna z przepisami ustawy (w tym przypadku z art. 19 – obecnie art. 28 – k.p.k.) pociąga za sobą konieczność uchylenia wyroku niezależnie nie tylko od wpływu tego uchylenia na treść wyroku, ale nawet od granic środka odwoławczego. Natomiast w wyroku z 11 sierpnia 1999 r., V KKN 229/99, *Gazeta Sądowa* Nr 11[65] z 1999 r., s. 35 Sąd Najwyższy zauważył, że „gdyby w jakiejś incydentalnej kwestii zapadło nawet postanowienie wydane przez sąd nienależycie obsadzony (np. postanowienie o odroczeniu rozprawy, o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, o ukaraniu świadka grzywną) ale pozostałe czynności procesowe, które doprowadziły do wydania orzeczenia kończącego postępowanie, zostały wykonane przez sąd należycie obsadzony, to absurdem byłoby przyjęcie, że to kończące orzeczenie miałyby podlegać uchyleniu na podstawie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. tylko dlatego, że przy podejmowaniu decyzji w jakiejś incydentalnej kwestii sąd był nienależycie obsadzony”.

³⁰ Zob. *Kodeks postępowania cywilnego – komentarz*, pod red. K. Piaseckiego, Warszawa 1996, s. 1128.

³¹ Wyrok SN z 28 marca 1957 r., IV KRN 125/57, OSPIKA 1958/2/52.

³² Zasada ta ogranicza się do prawa krajowego (por. art. 1143 § 1 i 3 k.p.c.). M. Cieślak twierdzi, że „lepiej uczyni ten sędzia, który mając wątpliwości co do pewnej mało znanej dziedziny prawa zasięgnie rady specjalisty, aniżeli ten, który ukrywając wstydliwie swoje wątpliwości przejdzie nad nimi do porządku dziennego na tej podstawie, iż nie wolno mu nie znać prawa” (*Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Warszawa 1955, s. 256).

Nie można więc akceptować naruszania przez sądy przepisów ustawowych regulujących kwestię składu sądu orzekającego. Podlegając bowiem ustawom sąd obowiązany jest je znać i sprawiedliwie stosować. Godziłoby to nie tylko w autorytet organów wymiaru sprawiedliwości powołanych w pierwszej kolejności do właściwego stosowania obowiązującego prawa, ale nadto naruszałoby przysługujące każdemu prawo do rozpoznania sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd³³.

Postępowanie pojednawcze obejmuje pertraktacje i wyjaśnienia stron. Działalność sądu w tym postępowaniu powinna zmierzać wyłącznie do ugodowego załatwienia sporu, a więc do uzyskania porozumienia przez same strony. Głównym i wyłącznym bowiem celem tego postępowania jest doprowadzenie do pojednania w sporze a nie orzekanie o nim. Sąd ma tylko stworzyć warunki do bezpośrednich negocjacji i uzmysłowić zainteresowanym korzyści wynikającego z takiego załatwienia konfliktu. Jednocześnie sąd powinien bezstronnie dbać o to, aby wzajemne ustępstwa i korzyści nie nastąpiły w wyniku zdecydowanej przewagi jednej strony dla jej wyłącznie własnych interesów, a nadto aby porozumienie stron było zgodne z obiektywnymi kryteriami ocennymi przewidzianymi w ustawie. Natomiast w przypadku, gdy nie dojdzie do pojednania (zawarcia ugody) sąd nie może kontynuować tego postępowania pojednawczego jako już merytoryczne postępowanie rozpoznawcze (we właściwym trybie) oraz nie może rozstrzygnąć sprawy merytorycznym orzeczeniem (nie może wniosku o zawezwanie do próby ugodowej ani uwzględnić, ani oddalić). W rezultacie więc działalność pojednawcza sądu występuje tu jako funkcja prewencyjna, samodzielna, bezpośrednia oraz jedyna³⁴.

Taki charakter postępowania pojednawczego sprawia, iż w zasadzie w tym postępowaniu nie prowadzi się postępowania dowodowego dla wyjaśnienia okoliczności sprawy³⁵, gdyż sąd nie zmierza do jej rozstrzygnięcia. Nie można jednak wykluczyć możliwości przeprowadzenia wyjątkowo dowodów, chociażby dla wyjaśnienia okoliczności związanych z dopuszczalnością postępowania pojednawczego oraz czy nie zachodzą przeszkody zawarcia ugody oraz uznania jej za dopuszczalną. Koniecznym więc może być przeprowadzenie *quasi* postępowania dowodowe-

³³ Wyrok SN z 10 października 1990 r., I CR 379/90, niepubl. Prawo do sądu zagwarantowane jest w prawie międzynarodowym (art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności) oraz w prawie wewnętrznym (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) i oznacza między innymi, iż strona ma prawo do tego, aby w jej sprawie orzekał sąd przewidziany przepisem ustawy. Szerzej o prawie do sądu zob. Adam Zieliński, *Prawo do sądu a struktura sądownictwa*, PiP 2003/4/20.

³⁴ J. Mokry, *Glosa do uchwały SN z 18 czerwca 1985 r.*, OSP 1988/8/264.

³⁵ W postępowaniu pojednawczym sąd nie zmierza do poznania rzeczywistości, a w szczególności do ustalenia faktów mających istotne znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy (por. J. Turrek, *Czynności dowodowe sądu w procesie cywilnym*, Zakamycze 2003, s. 28–30), ale mimo to nie można podzielić zdecydowanego stanowiska, iż w jego toku nie przeprowadza się żadnych dowodów (Andrzej Zieliński, *op. cit.*, s. 94).

go (zażądanie dokumentów, itp.), przez co postępowanie pojednawcze może być bardziej efektywne a tym samym bardziej atrakcyjne dla stron³⁶.

Posiedzenie w postępowaniu pojednawczym ulega odroczeniu w razie usprawiedliwionego niestawiennictwa jednej lub obu stron (art. 214 k.p.c.), a skutki ich niestawiennictwa reguluje przepis art. 186 k.p.c.

Jeżeli wzywający do próby ugodowej nie stawi się na posiedzenie, sąd (na żądanie przeciwnika) włoży na niego obowiązek zwrotu kosztów wywołanych próbą ugodową (art. 186 § 1 k.p.c.). Odnosi się to jednak tylko do przypadków nieusprawiedliwionego niestawiennictwa wzywającego i wtedy sąd obciąży go obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi – na jego żądanie – celowych kosztów działania tegoż przeciwnika w postępowaniu pojednawczym (art. 98 k.p.c.). Na postanowienie sądu w tym przedmiocie przysługuje zażalenie (art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c.)³⁷.

Z kolei jeżeli przeciwnik bez usprawiedliwienia nie stawi się na posiedzenie, sąd (na żądanie wzywającego, który następnie wniósł pozew w tej sprawie) uwzględni koszty wywołane próbą ugodową w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie³⁸. Po późniejszym wszczęciu sprawy co do jej *meritum* koszty takiego postępowania pojednawczego mogą być uwzględnione w orzeczeniu kończącym tę późniejszą sprawę. Jeżeli więc ta późniejsza sprawa zostanie rozpoznana w procesie, to wcześniejsze koszty postępowania pojednawczego mogą być dodane do kosztów procesu obciążających pozwanego bądź odjęte od kosztów procesu, które poniósł powód, w wypadku przegrania przez niego tego procesu³⁹.

Takie uregulowanie kwestii kosztów postępowania pojednawczego zawarte w art. 186 k.p.c. ma przede wszystkim zapobiegać lekkomyślnemu składaniu wniosków o zawezwanie do próby ugodowej. Gdy więc strona wystąpi z takim wnioskiem a potem bez usprawiedliwienia nie weźmie udziału w postępowaniu pojednawczym, musi ponieść konsekwencje w postaci zwrotu przeciwnikowi kosztów spowodowanych wszczęciem tego postępowania. Ma także zapobiegać lekkomyślnemu traktowaniu samego postępowania pojednawczego przez obie strony. Prze-

³⁶ J. Lapiere, *Postępowanie przed sądem pierwszej instancji*, Katowice 1966, s. 16 oraz R. Siciński, *Postępowanie pojednawcze i wyjaśniające w nowym kodeksie postępowania cywilnego*, „Palestra” 1967, nr 1, s. 82.

³⁷ M. Sychowicz, *op. cit.*, s. 614.

³⁸ W postępowaniu pojednawczym strona może działać sama lub przez pełnomocnika. Gdy więc zachodzi potrzeba dodatkowego porozumienia się pełnomocnika z samą stroną (nieobecną na posiedzeniu) co do warunków ugody, a istnieją realne szanse jej zawarcia, posiedzenie powinno być odroczone. Nie znajduje natomiast zastosowanie w tym postępowaniu przepis art. 177 § 1 pkt 5 k.p.c. Wezwany (przeciwnik wnioskodawcy), jeżeli nie ma zamiaru podjąć próby ugodowej, nie musi stawić się na posiedzenie pojednawcze i mimo jego nieusprawiedliwionego niestawiennictwa wzywający nie może skutecznie żądać od niego w ramach postępowania pojednawczego zwrotu poniesionych kosztów tegoż postępowania.

³⁹ Zob. W. Siedlecki, *op. cit.*, s. 213 oraz M. Jędrzejewska, *op. cit.*, s. 361.

pis ten zachęcając te strony do korzystania z instytucji postępowania pojednawczego równocześnie przeciwdziałając lekceważeniu tegoż postępowania przez bierną postawę stron.

III. Zakończenie postępowania pojednawczego

Każde postępowanie sądowe, a więc także postępowanie pojednawcze, powinno być zakończone jakąś „decyzją” sądu. W postępowaniu pojednawczym treść tej decyzji zależy głównie od wyniku próby ugodowej oraz rezultatów kontroli ugody dokonanej przez sąd w tym postępowaniu⁴⁰.

W świetle przepisów art. 184–186 k.p.c. zakończenie postępowania pojednawczego może polegać na:

- 1) zawarciu ugody (art. 185 § 3 k.p.c.),
- 2) niezawarciu ugody ze względu na negatywne stanowisko stron (art. 186 k.p.c.),
- 3) uznaniu przez sąd ugody sądowej za niedopuszczalną, jeżeli jej treść jest niezgodna z prawem lub z zasadami współżycia społecznego albo rażąco narusza usprawiedliwiony interes jednej ze stron (art. 184 zd. 2 k.p.c.)⁴¹.

Z istoty i celu postępowania pojednawczego wynika, że zarówno strony tegoż postępowania jak i sąd powinni dążyć do ugodowego załatwienia sporu cywilnego, który stanowi źródło do zawezwania do próby ugodowej. Jeżeli więc w wyniku pertraktacji przed sądem w postępowaniu pojednawczym strony wyrażą wolę zawarcia ugody i z uwagi na jej treść sąd uzna ją za dopuszczalną to w przypadku jej zawarcia osnowę tej ugody wciąga się do protokołu (art. 185 § 3 k.p.c.) a jej treść powinna nadawać się do ewentualnego wykonania w drodze egzekucji (art. 777 § 1 k.p.c.)⁴². Także w przypadku ugody uznanej za niedopuszczalną (art. 184 zd. 2 k.p.c.) jej treść powinna być zaprotokołowana, gdyż w tym przypadku sąd wydaje postanowienie o uznaniu ugody za niedopuszczalną (§ 166 ust. 2 regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych)⁴³, a postanowienie to (jako kończące postępowanie w sprawie) podlega zaskarżeniu zażaleniem (art. 394 § 1 k.p.c.)⁴⁴. To utrwalenie treści takiej ugody jest bowiem konieczne dla umożliwienia

⁴⁰ Zob. M. Sychowicz, *op. cit.*, s. 612.

⁴¹ *Postępowanie cywilne*, pod red. H. Mądrzaka, Warszawa 1999, s. 179.

⁴² Ugoda w sprawach cywilnych jest umową dotyczącą łączącego strony stosunku prawnego, powinna obejmować elementy umowy i być tak zredagowana, aby w wypadku, gdy stanowi tytuł egzekucyjny, nadawała się do wykonania (Zgromadzenie Ogólne SN z 17 lipca 1974 r., Kw Pr 2/74, OSN 1974, z. 12, poz. 203).

⁴³ Por. J. Lapierre, *op. cit.*, s. 19.

⁴⁴ Uchwała SN z 18 czerwca 1985 r., III CZP 28/85, OSN 1986, z. 4, poz. 48 oraz glosa do tej uchwały J. Mokrego, OSP 1986/6/265.

kontroli postanowienia o uznaniu ugody za niedopuszczalną w ewentualnym postępowaniu zażaleniowym.

Ugoda zawierana w postępowaniu pojednawczym podlega kontroli sądu według kryteriów określonych w art. 184 zd. 2 k.p.c., które zmuszają do objęcia tą kontrolą wszystkich istotnych okoliczności konkretnego przypadku oraz uwzględnienia całości stosunku prawnego zachodzącego pomiędzy stronami, a który przez ugodę ma być uregulowany. Treść takiej ugody musi więc być zgodna z prawem i z zasadami współżycia społecznego oraz nie może rażąco naruszać usprawiedliwionego interesu jednej ze stron. Zakres kontroli sądu w postępowaniu pojednawczym jest więc szerszy niż przy ugodzie zawieranej w toku merytorycznego postępowania rozpoznawczego (po wniesieniu pozwu w procesie bądź wniosku w postępowaniu nieprocesowym)⁴⁵.

⁴⁵ Podstawowym dla wszystkich ugód sądowych kryterium jej kontroli przez sąd jest, aby nie była ona „sprzeczna z prawem” (art. 203 § 4 k.p.c.), czy też „niezgodna z prawem” (art. 184, 479¹³ § 2 k.p.c.). Ustawodawca używa tych kryteriów zamiennie, więc należy przyjąć, że w istocie nie ma między nimi jakichś różnic. Pojęcie „sprzeczności z ustawą” na gruncie prawa cywilnego materialnego ma ustaloną treść i zachodzi w przypadku naruszenia przepisów *iuris cogentis*, w tym również tzw. uregulowań semiimperatywnych – np. 558 § 1, 584 § 1 k.c. [M. Safian (w.): *Kodeks cywilny – komentarz*, pod red. K. Pietrzykowskiego, t. I, Warszawa 1997, s. 151]. Można przypuszczać, że ustawodawca świadomie użył słowa „prawo” zamiast „ustawa”, gdyż chciał podkreślić konieczność zgodności ugody z całym systemem prawnym. J. Lapiere stwierdza, iż pojęcie „niezgodności z prawem” zawiera w sobie sytuację, w których jedno z oświadczeń dotknięte jest wadą, bez względu czy powoduje ona nieważność, czy tylko wzruszalność czynności [*Kontrola sądowa czynności dyspozycyjnych stron i uczestników w postępowaniu cywilnym*, (w:) *Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stefki*, Warszawa–Wrocław 1967, s. 178]. Kryterium kontroli „obejście prawa” jest rozumiane w podobny sposób na gruncie prawa materialnego i procesowego i chociaż wyrażano pogląd o celowości jego wyodrębnienia w większości uważa się, że jest to po prostu „sprzeczność z prawem”. T. Wojciechowski postawił trafną tezę, iż brak tej przesłanki w art. 184 k.p.c. nic nie zmienia w systemie kontroli ugód sądowych (*Kontrola ugody sądowej*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2001, s. 657 i n.). Kryterium zasad współżycia społecznego wydaje się, że także powinno być rozumiane jak na gruncie prawa materialnego. W sprawach wynikających z obrotu profesjonalnego klauzula ta nabiera nieco odmiennego charakteru i winna być wykładana ścieśniająco (zob. K. Pietrzykowski, *Kodeks cywilny – komentarz*, t. I, Warszawa 1997, s. 32 i n.). W postępowaniu pojednawczym (art. 184 *in fine* k.p.c.) i w postępowaniu w zakresie prawa pracy (art. 469 *in fine* k.p.c.) występuje kryterium interesu podmiotu. Naruszenie tego interesu będzie w sytuacji, gdy strona w następstwie dokonania ugody sądowej uzyska korzyści znacznie mniejsze niż te, które by uzyskała w przypadku, gdyby rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło orzeczeniem sądowym. Sąd Najwyższy przyjął, iż „rażące naruszenie usprawiedliwionego interesu osób uprawnionych ma miejsce wówczas, gdy zawarcie ugody postawiło obiektywnie jej stronę w zdecydowanie gorszej sytuacji, niż gdyby ugody nie zawierała a zwróciła się do sądu o rozstrzygnięcie sporu i rozstrzygnięcie to uzyskała” (wyrok z 21 lutego 1974 r., II CR 840/73, OSNCP 1974, z. 12, poz. 216). W takiej sytuacji konieczne jest badanie charakteru danej czynności, bowiem nie każda różnica między świadczeniami dyskredytuje ugodę. Trzeba pamiętać, iż samo przyspieszenie załatwienia sprawy, jest także konkretną korzyścią (por. T. Wojciechowski, *op. cit.*, s. 666). Ostatnimi kryteriami kontroli są kryteria ochrony środowiska i produkcji należytej jakości w postępowaniu w sprawach gospodarczych (art. 479¹³ § 2 k.p.c.), które są szczególnym przejawem ukierunkowanego interesu ogólnego. Przedmiotem ochrony nie jest bowiem sfera

Wątpliwości budzi sposób działania sądu w sytuacji, gdy postępowanie pojednawcze zostanie zakończone zgodnie z jego celem, to jest ugodą zaakceptowaną przez sąd oraz wciągniętą do protokołu i podpisaną przez strony. Z ustawy nie wynika wprost obowiązek sądu umorzenia w takim przypadku postępowania pojednawczego, a co ma miejsce w przypadku zawarcia ugody sądowej w toku merytorycznego postępowania rozpoznawczego (art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 223 k.p.c.)⁴⁶. Obok poglądu, iż w razie uznania ugody za dopuszczalną sąd nie wydaje odrębnego postanowienia ani o zatwierdzeniu ugody, ani o wyrażeniu zgody na jej zawarcie, ani o stwierdzeniu dopuszczalności ugody⁴⁷ wyrażane jest odmienne zapatrywanie, że uznanie przez sąd ugody za dopuszczalną winno znaleźć formalny wyraz w postaci odrębnego, umotywowanego i zaskarżalnego postanowienia⁴⁸ a w konsekwencji zaaprobowania przez sąd ugody postępowanie pojednawcze „podlega umorzeniu”⁴⁹. Sposób zakończenia w tej sytuacji postępowania pojednawczego jest ważny, bo również w akceptacji ugody nie można wykluczyć błędu sądu, który należałoby usunąć. Podzielić więc należy pogląd J. Mokrego⁵⁰, że wydanie w tej sytuacji postanowienia o umorzeniu postępowania pojednawczego „stwarza większą jasność sytuacji, zapewnia ekonomiczność postępowania i jednocześnie wzmacnia jego samodzielność”. Postępowanie sądowe w każdym przypadku powinno być zakończone w sposób umożliwiający jego kontrolę poprzez możliwość zaskarżenia końcowego orzeczenia⁵¹.

W postępowaniu pojednawczym ugoda może zostać niezawarta w wyniku wspomnianego już wcześniej niestawiennictwa na posiedzenie osoby wzywającej do próby ugodowej lub jej przeciwnika (art. 186 k.p.c.). Może także oczywiście zaistnieć sytuacja, że na posiedzenie nie stawią się obie (prawidłowo zawiadomione) strony. W tych więc sytuacjach w ogóle nie dojdzie do pertraktacji i wyjaśnień

praw jednego, konkretnego podmiotu, lecz określone dobro wspólne, społeczne. Przebudowa postępowania sądowego wcale nie zwalnia sądu z konieczności zwracania uwagi na te kwestie, w tym także na to czy strony nie żądają ochrony w warunkach fikcyjności procesu (zob. J. Turek, *Glosa do uchwały SN z 29 maja 2000 r., III CZP 6/00, Mop 2001/1/3*).

⁴⁶ Zawarta przez strony ugoda wiąże także sąd, który w jej rezultacie musi umorzyć postępowanie w zakresie objętym ugodą (art. 355 k.p.c.), ponieważ dalsze postępowanie w sprawie jest już w tej części niedopuszczalne (por. orzeczn. SN z 26 października 1998 r., III CKN 824/98, OSNC 1999, z. 4, poz. 78).

⁴⁷ Tak np. W. Siedlecki (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, 1989, s. 316, J. Krajewski (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, 1989, s. 293, oraz zob. *Postępowanie cywilne*, pod red. H. Mądrzaka, Warszawa 1999, s. 179.

⁴⁸ J. Lapiere, *op. cit.*, s. 180.

⁴⁹ Tak Z. Resich (w:) *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1987, s. 336; natomiast M. Waligórski (*Proces cywilny. Dynamika procesu*, Warszawa 1947, s. 259) twierdził, iż „konieczność umorzenia postępowania na wypadek dojścia do skutku pojednania się stron jest rzeczą oczywistą”.

⁵⁰ Glosa do uchwały SN z 18 czerwca 1985 r., III CZP 28/85, OSP 1988/6/266.

⁵¹ Por. uchwałę SN z 18 lutego 1969 r., III CZP 134/68, OSN 1969, poz.194.

stron, mimo prawidłowego wszczęcia postępowania pojednawczego oraz podjęcia przez sąd roli mediatora i kontrolera. W takiej sytuacji sąd stwierdza w protokole, że do pojednania nie doszło (§ 166 ust. 1 regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych). Według J. Mokrego⁵² jest to postać nietypowej wypowiedzi instrukcyjnej (podobna w swej naturze do takich wypowiedzi, jak np. pouczenia, sprawozdania) i oczywiście niezaskarżalnej, co jednak nie oznacza, że na tej czynności procesowej ma zakończyć się w takim przypadku postępowanie pojednawcze. Nawet przy doręczaniu zawiadomień stronom (art. 131 i n. k.p.c.) mogą zaistnieć uchybienia procesowe⁵³, które doprowadzą do błędnego przyjęcia przez sąd, iż nieobecne na posiedzeniu strony zostały o jego terminie prawidłowo zawiadomione i brak postanowienia o umorzeniu postępowania pojednawczego w omawianym przypadku w istocie sprawiałby, że nie miałyby one środka do usunięcia skutków tych i podobnych uchybień. Z podanych już wyżej względów należy więc przyjąć, że i w tym przypadku celowe jest wydanie postanowienia o umorzeniu postępowania pojednawczego⁵⁴. Wydanie takiego odrębnego postanowienia nie tylko umożliwia dokonanie sprawdzenia poprawności tegoż postępowania przez sąd drugiej instancji, ale może być celowe ze względu na „potrzebę jasności procesowej” (art. 354 k.p.c.)⁵⁵.

Postępowanie pojednawcze może zakończyć się postanowieniem sądu o odrzuceniu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie nienależącej do drogi sądowej (art. 199 § 1 pkt 1 w zw. z art. 184 zd. 1 i art. 13 § 2 k.p.c.), gdy sprawa dotyczy stosunku prawnego, który może być uregulowany jedynie w trybie rozstrzygnięcia sądowego (np. rozwiązanie małżeństwa przez rozwód – art. 56 § 1 k.r.op., w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie jest dopuszczalne zawarcie ugody – art. 477¹² k.p.c.)⁵⁶, gdy wniosek ten został zgłoszony w warunkach powagi rzeczy osądzonej, bądź w sytuacji złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, gdy sprawa co do istoty sporu jest już w toku (art. 199 § 1 pkt 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.)⁵⁷, oraz w sprawach o prawa rzeczowe na nieruchomości i o po-

⁵² Przypis 50, s. 265.

⁵³ Zob. W Siedlecki, *Uchybienia procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1971, s. 15, 50 i n.

⁵⁴ Znaczenie zaskarżania orzeczeń sądowych jest nader istotne. Zapewnia zainteresowanym stronom maksymalne możliwości uzyskania sprawiedliwego, to jest zgodnego z prawem i z zasadami słuszności, rozstrzygnięcia sprawy przez sąd. Daje także możliwość usunięcia negatywnych skutków wcześniejszych uchybień sądu (por. J. Turek, *op. cit.*, s. 192). Uprawnienie do zaskarżania orzeczeń sądowych to jeden z podstawowych elementów prawa do sądu (zob. Adam Zieliński, *Prawo do sądu a struktura sądownictwa*, PiP 2003/2/20).

⁵⁵ J. Lapiere, *op. cit.*, s. 180.

⁵⁶ Zob. W Siedlecki, *Z problematyki ugody sądowej. Prace z zakresu prawa cywilnego i własności intelektualnej*, ZNUJ Kraków 1985, Nr 41, s. 143 i n.

⁵⁷ Zaistnienie sprawy w toku na skutek wytoczenia powództwa w trakcie trwania postępowania pojednawczego powoduje umorzenie tego postępowania (art. 355 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

siadanie nieruchomości położonej za granicą, które w ogóle nie należą do jurysdykcji sądów polskich (art. 1099 w zw. z art. 1102 § 2 k.p.c.). Podobnie wniosek o uzupełnienie ugody jako nieprzewidziany przez ustawę i niedopuszczalny podlega w postępowaniu sądowym odrzuceniu. Nie wchodzi bowiem w grę uzupełnienie ugody przez sąd w trybie art. 351 k.p.c., ani też jej sądowa wykładnia w trybie przewidzianym w art. 352 k.p.c.⁵⁸. Nie ma więc podstawy prawnej, aby któraś ze stron ugody mogła skutecznie zgłosić jednostronny wniosek o uzupełnienie ugody o treść, o której nie było mowy przy jej zawieraniu. Ugoda bowiem zostaje zawarta w wyniku zgodnych oświadczeń stron (art. 917 k.c.) złożonych przez nie przed sądem⁵⁹.

IV. Uwagi końcowe

W sprawach cywilnych, w których zawarcie ugody jest dopuszczalne, sąd powinien w każdym stanie sprawy dążyć do ich ugodowego (pojednawczego) załatwienia (art. 10, 184 k.p.c.). Ugoda bowiem stanowi najlepszy – ze społecznego punktu widzenia – sposób zakończenia sprawy, gdyż najczęściej prowadzi do wygaśnięcia konfliktu, z którego mogłyby powstać następne spory. Umożliwia ona podmiotom postępowania cywilnego oszczędzenie czasu, sił i środków, a nadto same strony potrafią najlepiej ocenić, jakie wzajemne ustępstwa przyczynią się do załagodzenia sporu⁶⁰. Ugoda stanowi nadto formę załatwiania sporów mniej antagonizującą strony, gdyż orzeczenia zawierające władcze rozstrzygnięcie o ich prawach i obowiązkach, często przyjmowane są przez nie jako narzucone przez zewnętrzny podmiot⁶¹.

Mimo wielu zalet postępowania pojednawczego, jego taniości, odformalizowania oraz możliwości jego sprawnego przeprowadzenia i uzyskania szybko tytułu egzekucyjnego w istocie załatwianie spraw cywilnych na drodze przedprocesowego postępowania pojednawczego nie cieszyło się uznaniem i mimo jego utrzymania w aktualnym kodeksie postępowania cywilnego, jak dotąd nie znajduje większego zastosowania⁶².

⁵⁸ Por. orzeczn. SN: z 21 lutego 1973 r., III CRN 415/72, OSNCP 1974, z. 1, poz. 10 wraz z głosem J. Lapierra, NP 1975/5/755; oraz z 20 grudnia 1969 r., III PZP 43/69, OSNCP 1970/3/40.

⁵⁹ J. Lapierre, *op. cit.*, s. 755.

⁶⁰ H. Trammer, *Ugoda wedle przepisów kodeksu postępowania cywilnego*, Kraków 1933, s. 57; oraz B. Bładowski, *op. cit.*, s. 129.

⁶¹ J. Lapierre, *Pojednanie i ugoda w postępowaniu przed sądem gospodarczym*, *Studia Iuridica* 1994, t. 21, s. 88.

⁶² Intencją ustawodawcy było, aby zainteresowani z tej formy załatwiania spraw cywilnych korzystali w jak najszerzej mierze. W niektórych ustawodawstwach (Szwajcaria) postępowanie pojednawcze ma charakter obligatoryjny, w innych (Japonia) często stosowane w praktyce eliminuje wiele procesów (W Siedlecki, *Postępowanie pojednawcze w sprawach cywilnych*, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, 1990, s. 211).

Na przestrzeni ostatnich lat wprowadzono wiele uproszczeń w postępowaniu sądowym⁶³, permanentnie dokonuje się nowelizacji podstawowych gałęzi prawa (nie zawsze dobrze przemyślanych)⁶⁴, a w środkach masowego przekazu poświęca się tej tematyce sporo miejsca, eksponując głównie niewydolność (niektórzy autorzy wręcz mówią o zapaści) polskiego wymiaru sprawiedliwości⁶⁵. Wśród tych licznych publikacji nie znajdzie się nawet wzmianki na temat postępowania pojednawczego i jego niewątpliwych walorów, a dobrze byłoby czasem zamiast wdrażać nowe i niesprawdzone instytucje oraz rozwiązania próbować częściej korzystać z istniejących od wielu lat możliwości procesowych. Takim właśnie tego przykładem jest postępowanie pojednawcze niedostatecznie wykorzystywane do załatwiania sporów cywilnych.

Wbrew temu co się niekiedy głosi, odpowiedzialnością za to, iż postępowanie pojednawcze nie jest prawie w ogóle wykorzystywane, nie można obciążać sądów powszechnych. Nie one bowiem są powołane do popularyzacji tegoż postępowania, ani też do agitacji za jego użytecznością w przypadku konkretnego konfliktu. Sądy nie mają i nawet nie mogą mieć takich możliwości. Stąd nieuzasadniony wydaje się zarzut, że sądy nie przywiązują do niego właściwego znaczenia, głównie dlatego, iż sędziowie dostrzegają słabości postępowania pojednawczego wynikające zwłaszcza z tego, iż zawarta w nim ugoda nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej, przez co jest ona mniej atrakcyjna dla stron jako sposób załatwienia ich sporu⁶⁶. Istotnie ugoda zawarta przed sądem nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*), ale wywołuje stan prawny wyrażający się w rzeczy ugodzonej (*res*

⁶³ Zob. W. Broniewicz, *Utrzymać co dobre, poprawić co wątpliwe*, Rzeczpospolita z 12 listopada 1999 r., Nr 264[5429], s. C3; Kierunek, *Uproszczone procedury karne i cywilne*, Gazeta Sądowa, z listopada 1999 r., Nr 11[65], s. 17–18; Z. Strus, *Zmiany postępowania cywilnego dokonane ustawą z 16 marca 2000 r.*, „Palestra” 2000, nr 5–6, s. 7–15, oraz T. Thiel-Kubacka, *Nowe uregulowania prawne*, Gazeta Sądowa, z kwietnia 2003 r., Nr 4[106], s. 26.

⁶⁴ Tak było przykładowo z kilkukrotnym *vacatio legis* przepisów prawa karnego (materialnego, procesowego i wykonawczego), które w dalszym ciągu są nowelizowane (por. np. K. Pol, *Nowelizować – czy pisać na nowo?*, Gazeta Sądowa, z listopada 1999 r., Nr 11 (65), s. 8–11), czy też z próbami nowelizacji prawa rodzinnego [zob. A. Turek, J. Turek, *Prawo naczyń połączonych*, Prawo i Życie, z czerwca 2001 r., Nr 6 (1786), s. 44–49].

⁶⁵ Np. W. Tybura, *Sprawiedliwość czyni się przede wszystkim w sądach rejonowych (rozmowa z Prezydentem RP A. Kwaśniewskim)*, Gazeta Sądowa, z listopada 1999 r., Nr 11 (65), s. 4 i n.; oraz tamże; K. Pol, *Trzecia władza walczy o swoją pozycję i skuteczność*, s. 12–17; J. Jankowski, *Ludzie w togach (rozmowa z ministrem sprawiedliwości, prokuratorem generalnym H. Suchocką)*, Prawo i Życie, ze stycznia 2000 r. Nr 1 (1769), s. 33–38; B. Rybczyńska, *W Strasburgu przegrywamy (rozmowa z L. Gardockim, I prezesem SN)*, Prawo i Życie, z kwietnia 2001 r., Nr 4 (1784), s. 27–32 oraz P. Ambroziewicz, *Kogo do leprozorium? (rozmowa z przewodniczącym KRS W. Olszewskim)*, Gazeta Sądowa, z maja 2001 r., Nr 5[83], s. 4–7.

⁶⁶ Zob. J. Mokry, *op. cit.*, s. 263.

transacta)⁶⁷, zaś w piśmiennictwie⁶⁸ wyrażany jest pogląd, że strony po zawarciu ugody mogą żądać od sądu wydania wyroku uwzględniającego treść ugody stosownie do przepisu art. 316 § 1 k.p.c.

Być może, iż wynika to z podobnych przyczyn jak i w Grecji, gdzie ani postępowanie pojednawcze, ani postępowanie rozjemcze nie odgrywało poważniejszej roli, jeśli chodzi o ułatwiony lub bardziej skuteczny dostęp do wymiaru sprawiedliwości. Postępowanie pojednawcze, fakultatywne a w niektórych przypadkach obowiązkowe, zostało szeroko uregulowane w kodeksie postępowania cywilnego⁶⁹, jednakże jest ono rzadko stosowane. K. D. Keremeus⁷⁰ upatrywał trzy przyczyny takiego stanu rzeczy, a mianowicie: 1) obawę adwokatów, że próba pojednania może wywołać u ich klientów zarzut uległości wobec strony przeciwnej; 2) obawę sędziów, że próba pojednania może narazić ich na utratę pozycji całkowitej bezstronności lub przynajmniej na zmarnowanie cennego czasu w przypadku gdy pojednanie nie dojdzie do skutku; i 3) bardzo skromne koszty sądowe, które ułatwiają w praktyce dostęp do sądów państwowych i tym samym hamują ewentualne skłonności do pojednania.

Niezależnie od tych przyczyn wydaje się konieczne, szybko i ... nieodwołalnie – jak w odniesieniu do sądownictwa polubownego postuluje I. Lagenda⁷¹ podjąć niezbędne czynności prewencyjne i agitacyjne mające na celu wzrost popularności załatwiania sporów cywilnych w odformalizowanym, szybkim i tanim postępowaniu pojednawczym. Powodem do tego powinna być nie tylko trudna sytuacja sądownictwa powszechnego i jego nie najlepsza jakość pracy na tle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu⁷², ale głównie wzgląd na potrzebę właściwego realizowania konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP)⁷³ i tym samym budowania należytego sądom autorytetu oraz zaufania obywateli do sprawowanego przez nie wymiaru sprawiedliwości (art. 175 ust. 1 Konstytucji RP).

⁶⁷ Dlatego ugoda sądowa nie stanowi negatywnej przesłanki procesowej. Zarzut rzeczy ugodzonej jest zarzutem materialnoprawnym i konsekwencją uznania takiego zarzutu za uzasadniony jest oddalenie powództwa.

⁶⁸ Zob. J. Lapiere, *Ugoda sądowa w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1968, s. 16; a nadto J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, *op. cit.*, s. 284, a także uchwałę SN z 20 grudnia 1969 r., III PZP 4/69, OSNCP 1970, poz. 40.

⁶⁹ Patrz K. D. Kerameus, *The Use of Conciliation for Dispute Settlement*, A Report on Greck Law, *Revue hellenique de droit international*, 32 (1979), s. 41–53. *Etudes juridiques supra*, s. 63–77.

⁷⁰ Niektóre zagadnienia procedury cywilnej w Grecji, NP 1988/7–8/99.

⁷¹ *Sądy polubowne – szybko i... nieodwołalnie*, *Gazeta Sądowa*, z maja 2003 r., Nr 5[107], s. 11.

⁷² W 2001 r. do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu Polacy wnieśli 1763 skargi. Więcej (2108 skarg) wnieśli tylko Rosjanie. Na 42 wyroki wydane przez Trybunał w Strasburgu przeciwko Polsce aż 24 potwierdziły przewlekłość postępowania, czyli naruszenie art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r.

⁷³ O odpowiedzialności majątkowej za szkody w związku z naruszeniem prawa do sądu zob. J. Tu-rek, *Czynności dowodowe sądu w procesie cywilnym*, Zakamycze 2003, s. 193 i n.